

„Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy byli ostatnim narodem, który by uznał dyplomatycznie rząd niemiecki [...]. Nie mogąc stawiać na kartę antyniemiecką, bo to w świecie będzie niepopularne [...], będziemy musieli ułożyć stosunki nasze z Niemcami na innej płaszczyźnie. Mianowicie w imię pokoju, w imię tych samych demokratycznych haseł, którymi Niemcy z gorliwością neofity będą próbowali blufować świat, musimy zmusić Niemców do pokojowej współpracy z nami. Nie wojny celne, nie bojkoty, nie wiece antyniemieckie, a współpraca gospodarcza i kulturalna, tak, nawet kulturalna! [...] Wentylem bezpieczeństwa musi stać się dla nas propaganda nie antyniemiecka, a antypruska. Musimy wystąpić w Niemczech i w świecie ostro i bezwzględnie nie przeciwko Niemcom, a przeciwko odradzaniu się ducha pruskiego w narodzie niemieckim. Musimy demaskować jako pruskiego demona narodu niemieckiego każdy przejaw nacjonalizmu prącego na wschód, każdą próbę rozżarzania w Niemczech antypolonizmu. I głośno musimy podkreślać, że interweniujemy nie z egoistycznych tylko przyczyn, ale przede wszystkim w imię pokoju, w imię dobra wszystkich narodów, a narodu niemieckiego w szczególności. Dlaczegoż i my, najbliższy sąsiad Niemiec, nie mamy wziąć na siebie patronatu nad uwolnieniem duszy niemieckiej z niewoli pruskiej? [...] Zrozumiałe aż nadto nastawienie antyniemieckie narodu polskiego w ciągu lat najbliższych kilku, czy najwyżej kilkunastu może nas odizolować od reszty świata, która współpracę z Niemcami uważać będzie za największy triumf idei demokratycznej”.

Na ostatnich kartach swojej książki Lawaty wyraża pogląd, że w latach siedemdziesiątych dokonana się rewizja dotychczasowej zdecydowanej negatywnej oceny zarówno Niemiec, jak i Prus przez Polaków. Zwrotu takiego dopatruje się on w wypowiedziach profesorów: Mariana Biskupa, Gerarda Labudy, Franciszka Ryszki i Stanisława Stommy. Książkę swoją napisał z maksymalnym obiektywizmem, z pełnym zrozumieniem polskiej mentalności oraz z powściągliwą dla Polaków sympatią.

Jerzy Krasuski

CHANGTZE HU: *Deutsche Ideologie und politische Kultur Chinas*. Bohum 1983, 220 ss.

Książka Hu, profesora uniwersytetu Tunghai, jest interesująca z dwóch względów: z uwagi na przedmiot oraz zastosowaną metodę interpretacji. Książka omawia przemiany myśli społecznej (politycznej, filozoficznej, pedagogicznej, historycznej) w Chinach w I połowie XX w. oraz wpływ idei historyzmu i idealizmu niemieckiego na te przemiany. Ukazuje ona równocześnie warunki społeczno-polityczne w Chinach, które sprzyjały percepcji i rozpowszechnianiu się zapożyczanych idei.

Jest ona niezwykłym interesującym przyczynkiem do dziejów wpływu nacjonalistycznej ideologii niemieckiej na myśl Dalekiego Wschodu.

Kryzys tradycyjnych wartości w Chinach nastąpił mniej więcej w tym samym czasie co w Europie, na przełomie wieków. Przyczyny kryzysu w Chinach były raczej zewnętrzne niż wewnętrzne; został on wywołany głównie przez klęskę cesarstwa chińskiego w konfrontacji z mocarstwami kolonialnymi w II połowie XIX w., a obalenie dynastii Mandzau w 1911 r. stanowiło punkt szczytowy kryzysu. Kryzys ten objął różne sfery życia społecznego i kulturalnego Chin. 1. Podważono wiarę w tradycyjne wartości kultywowane przez konfucjanizm. Na miejsce uniwersalnych, pozaczasowych zasad moralnych *tao*, wprowadzono dynamicznie rozumiane pojęcie kultury. 2. Podważono wartość cesarstwa jako uniwersalnego systemu politycznego oraz charakterystyczne dla niego zasady moralno-polityczne, a zwłaszcza cnoty urzędnicze: obowiązku lojalności i posłuszeństwa. W świadomości inteligencji po-

czątku XX w. miejsce cesarstwa zajęło demokratyczne państwo narodowe. 3. Podważono wreszcie zasady metodologiczne tradycyjnej nauki, a zwłaszcza historiografii. W historiografii Chin do końca XIX w. dominowały biografie poszczególnych dynastii cesarskich. Typowa biografia składała się z czterech części: genealogii cesarza, biografii książąt, wybranych biografii chłopów i mieszczan oraz z systemu idei politycznych, religijnych i gospodarczych. Ciekawe, że biografie pisane były po upadku dynastii, przez historyków kolejno panującej dynastii. Były to historie moralne. Miały one na celu utrwalenie tradycyjnych, pozaczasowych wartości przez opisywanie wybranych przykładów dobrych i złych żywotów lub czynów. W początkach XX w. miejsce biografii zajęła historiografia naukowa o nastawieniu obiektywistycznym.

Nowa postawa inteligencji chińskiej znalazła dobitny wyraz w Ruchu 4 Maja 1919 r. Ruch głosił hasła demokracji, racjonalizmu w działaniach, pragmatyzmu i scjentyzmu. Wykształcił on kadry teoretyków i praktyków zarówno dla *Kuomintangu*, jak i dla Komunistycznej Partii Chin. Był to okres zakładania uniwersytetów chińskich (w r. 1901 powstał pierwszy uniwersytet w Pekinie) oraz rozwoju nauki. Pierwszoplanową rolę w tym ruchu kulturowym odgrywali chińscy absolwenci uczelni amerykańskich.

W latach dwudziestych nastąpił zwrot inteligencji chińskiej ku idealizmowi europejskiemu, zwłaszcza ku niemieckiej filozofii życia. Hu tłumaczy ten fakt dążnością warstw kulturotwórczych Chin do określenia swojej tożsamości narodowej i kulturowej. Scjentyzm, demokracja, pragmatyzm to idee zbyt uniwersalne. Aparat pojęciowy filozofii idealistycznej lepiej nadawał się do wyrażania narodowych i kulturowych aspiracji warstw wykształconych w Chinach. Nomologiczne i obiektywistyczne nastawienie w badaniach zostaje zastąpione przez indywidualizujące i rozumiejące metody badań (metodę *Verstehen*). Filozofowie Chang Chün-mai, Chang Tung-sun, historycy — Liang Ch'i-Ch'ao oraz Ho Ping-sung, pedagog Chu Nung, socjolog Lin Tsai-p'ing i inni optują na rzecz woluntaryzmu, aktywizmu, indywidualizmu. Oni rozwijają pojęcie kultury jako pozytywnej, dynamicznej siły duchowej, determinującej dzieje narodów i nadającej im indywidualne oblicze. Zdaniem Hu — pojęcie kultury służyło elicie kulturalnej do uzasadnienia jej dążeń do odgrywania decydującej roli w życiu społecznym i politycznym Chin.

Chaos wewnętrzny oraz inwazja japońska na Chiny w latach trzydziestych wzmogły jeszcze bardziej aspiracje polityczne inteligencji i jej dążenia do stworzenia silnego państwa narodowego. Dla uzasadnienia swych dążeń warstwy kulturalne (wykształcone) Chin nie wytwarzają żadnych oryginalnych idei. Przystawiają sobie w dalszym ciągu idee niemieckiego idealizmu i historyzmu. Duży wpływ na myśl chińską wywarły zwłaszcza woluntarystyczne idee Driescha, idee narodu i państwa Fichtego (jego *Reden an die deutschen Nation* były wielokrotnie tłumaczone), Hegla koncepcja wolności w państwie, oraz pojęcie kultury narodowej Sprangera. Autorzy niemieccy są reinterpretowani. Ich myśli próbuje się zastosować do sytuacji chińskiej. Ideologia niemiecka wywarła wpływ na całą inteligencję burżuazyjną, ale największe piętno wywarła na teoretyków związanych bezpośrednio z partią *Kuomintang*.

Jeszcze jeden fakt miał podstawowe znaczenie dla wpływu ideologii niemieckiej na Chiny, a mianowicie misja Beckera. W czerwcu 1931 r. na prośbę rządu chińskiego Liga Narodów wysłała do Chin czteroosobową delegację ekspertów w celu przeprowadzenia reformy szkolnictwa chińskiego. Na czele delegacji stał Carl H. Becker, były pruski minister kultury i profesor uniwersytetu w Berlinie. W skład delegacji wchodził m. in. prof. P. Langevin z *College de France*, prof. R. H. Taw-

ney z Uniwersytetu Londyńskiego oraz Marian Falski, dyrektor departamentu w polskim Ministerstwie Wychowania, bardziej znany jako autor popularnego elementarza, używanego w polskich szkołach. Delegacja przygotowała raport na temat zmian w oświacie Chin.

Hu nie analizuje roli poszczególnych ekspertów w przygotowaniu raportu. Z faktu, że założenia ideowe raportu zostały opracowane przez C. Beckera, wnosi, że odegrał on kluczową rolę w opracowaniu całej reformy. Autor stara się wykazać, że projekty reform oparte były na idei historyzmu niemieckiego. Becker zaproponował oparty na wzorach niemieckich jednolity system szkolnictwa. Podstawą wykształcenia miała być dwustopniowa szkoła podstawowa. Nad nią nadbudowany został system szkół zawodowych i dwustopniowe gimnazjum. Tylko absolwenci gimnazjum mogli ubiegać się o indeksy uniwersyteckie.

Becker zaproponował również pewne kierunki zmian w treści nauczania. Odnosił się on negatywnie do scjentystycznych i demokratycznych idei importowanych do Chin przez chińskich absolwentów amerykańskich uniwersytetów. Nacjonalista i konserwatysta z przekonania, namawiał Chińczyków by nawiązali do swoich tradycyjnych wartości po to, by stworzyć „jednolitą świadomość kulturową narodu chińskiego”. Cenzus wykształcenia miał otwierać drogę do kariery politycznej. Beckera program oświaty miał przygotować warunki do 1) stworzenia jednolitej kultury Chińczyków, 2) zapewnienia uprzywilejowanej pozycji społecznej warstw bardziej wykształconych, 3) wytworzenia narodowej świadomości opartej na teorii specyficznego rozwoju Chin (*Theorie des Sonderwegs*).

Rząd chiński stworzył w latach 1932-1934 — w oparciu o projekty reform — jednolity system szkolnictwa Chin. Misja Beckera miała jednak wpływ nie tylko na szkolnictwo, ale również na ideologię polityczną, życie społeczne i kulturalne oraz nauki społeczne w Chinach. Idee historyzmu napotykały na podatny grunt, wśród inteligencji chińskiej i stały się niezmiernie popularne. Powstają teorie „specyficznego rozwoju Chin”, oraz teorie kultury narodowej. W 1935 r. dziesięciu profesorów związanych z partią *Kuomintang* wydaje w Szanghaju „Manifest tworzenia kultury Chin z narodowego punktu widzenia”. Manifest wywołał olbrzymią dyskusję. Ukażało się ponad 160 artykułów, w których wyrażano z reguły poparcie dla postulatów tworzenia jednolitej kultury narodowej oraz dla tworzenia silnego państwa narodowego.

Pod wpływem idei historyzmu powstaje nowa historiografia chińska. Najwybitniejszym dziełem tego okresu jest wydany w 1940 r. *Zarys historii państwa chińskiego* (*Kuo-shih ta-kang*) autorstwa Ch'ien Mu. Jest to historia przemian narodu (nie cesarstwa) chińskiego. Mająca kilkanaście wydań praca, do dzisiejszego dnia służy jako podręcznik historii na Tajwanie.

Reasumując, książka Hu odkrywa nieznaną u nas, a interesującą dla nas kartkę z dziejów wpływu kultury zachodniej na kulturę chińską. Książka skłania też do refleksji ogólniejszej natury. Czym tłumaczyć fakt ogromnego wpływu myśli niemieckiej na myśl chińską w XX wieku. Autor tłumaczy ten fakt podobieństwem sytuacji politycznej Niemiec i Chin. Percypowana w Chinach niemiecka filozofia polityczna i społeczna powstała w okresie rozbiecia politycznego Niemiec, bądź też w fazie kształtowania się państwa narodowego niemieckiego. Wyrażała ona tęsknotę warstw inteligencji niemieckiej za własnym narodowym państwem i miała być programem ideowym jednoczącym Niemców. Chiny w pierwszej połowie XX wieku znajdowały się również w sytuacji politycznej rozbiecia wewnętrznego i walk wewnętrznych. Dlatego ideologia niemiecka wyrażała dobrze również tęsknoty inteli-

gencji chińskiej za silnym państwem narodowym, w którym warstwy wykształcone pełniłyby rolę kierowniczą.

Słabością książki jest pominięcie nurtu marksistowskiego w myśli chińskiej. Autor jedynie marginesowo wspomina o tym, że teoretycy marksistowscy krytycznie odnosili się do historiografii burżuazyjnej, niemniej i w ich opracowaniach wiadać ślady wpływu idei historyzmu. Problem, czy — a jeśli tak, to w jakim stopniu — idee narodu i państwa zaczerpnięte z ideologii niemieckiej wpłynęły na kształtowanie się ideologii politycznej i świadomości narodowej w Chińskiej Republice Ludowej, wymaga osobnych badań.

Tadeusz Buksiński

GERD SEIDEL: *Verhältnis von Völkerrecht und innerstaatlichem Recht*. Staatsverlag der DDR, Berlin 1985, 224 ss.

Wzajemne relacje pomiędzy prawem międzynarodowym i prawem wewnętrznym są chyba tym zagadnieniem prawa międzynarodowego, które doczekało się największej liczby opracowań książkowych i artykułowych — począwszy od końca XIX wieku, kiedy to H. Triepel i D. Anzilotti wszczęli dyskusję na temat monizmu i dualizmu systemów prawnych. W literaturze polskiej szczególne znaczenie zyskał spór prowadzony pomiędzy C. Berezowskim, L. Gelbergiem i A. Klafkowskim, a w ostatnim okresie prace K. Skubiszewskiego i H. de Fiumela. Wydawać by się mogło, że powiedziano na ten temat już wszystko — tymczasem stale ukazują się nowe pozycje, w tym starające się wyszukać nowe aspekty tego problemu. Taką pozycją jest też książka G. Seidla.

Autor nie ograniczył się do przedstawienia tradycyjnego problemu podstaw obowiązywania prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym oraz miejsca norm międzynarodowych w systemie prawa wewnętrznego. W początkowej części książki zajął się rozważaniami teoretycznymi na temat podobieństw i różnic w tworzeniu norm prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego, następnie pojęciem systemu prawnego i wzajemnym oddziaływaniem prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego. Część II, oprócz problematyki metod włączania prawa międzynarodowego w system prawa wewnętrznego, obejmuje także kwestie powstawania i rozstrzygania sprzeczności pomiędzy normami należącymi do obu systemów oraz omówienie rozwiązań przyjętych przez poszczególne państwa w praktyce, jeśli chodzi o stosunek prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego.

Stanowisko autora wobec zasygnalizowanego na wstępie problemu wyjaśnia tytuł cz. I książki: *Prawo międzynarodowe i prawo wewnętrzne jako dwie wzajemnie na siebie oddziaływające dziedziny prawa*. Pomimo pewnych między nimi podobieństw, autor traktuje oba systemy rozłącznie. Podkreśla jednak (s. 12), że jego (jako przedstawiciela nauki socjalistycznej) podejście nie jest uwarunkowane zwyczajnym przejęciem aparatu pojęciowego monizmu czy pluralizmu, lecz wynika z marksistowsko-leninowskiej analizy zjawiska, dokonanej w oparciu o metodologię materialistyczno-dialektyczną. Teoretyczno-prawne, filozoficzne i politologiczne wywody na temat powstawania norm prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego stanowią objętościowo większą część książki — w wieku miejscach autor cytuje na poparcie swych tez poglądy autorów radzieckich oraz dzieła klasyków marksizmu